

Jak wprowadzać dziecko w świat kultury?



Zajęcia muzyczne, plastyczne czy teatralne czasami traktowane są jako zbędny „dodatek” i często można odnieść wrażenie, że są umieszczane w programie niejako „siłą przyzwyczajenia”. Warto zatem zadać sobie pytanie, co by się stało, gdyby pozbawić dziecko dostępu do takich zajęć.

Uczestnictwo w kulturze jest istotne dla rozwoju każdego człowieka. Większość osób zgodziłaby się z tym stwierdzeniem. Nie każdy jednak zastanawia się, dlaczego właściwie tak jest. W toku edukacji szkolnej zajęcia muzyczne, plastyczne czy teatralne czasami traktowane są jako zbędny „dodatek” i często można odnieść wrażenie, że są umieszczane w programie niejako „siłą przyzwyczajenia”. Warto zatem zadać sobie pytanie, co by się stało, gdyby pozbawić dziecko dostępu do takich zajęć, a szerzej – do różnorodnej oferty edukacji kulturowej. W oczywisty sposób ograniczeniu uległaby wtedy możliwość kształtowania wrażliwości społecznej i estetycznej oraz rozwijania zmysłów, nabywania nowych umiejętności i wiedzy. W znacznym stopniu zmniejszyłoby to także zróżnicowanie stymulacji, która jest istotnym czynnikiem oddziałującym na przebieg i efekty procesu rozwoju. Skutkiem pośrednim byłoby jednak przede wszystkim swoistego rodzaju wykluczenie – wykluczenie kulturowe.

Dziecko pozbawione kontaktu z różnymi formami kultury, w tym sztuki, nie rozumiałoby otaczającej je rzeczywistości społecznej. Nie potrafiłoby odczytać i zrozumieć symbolicznych kodów kulturowych, nawiązań do literatury, sztuk plastycznych i muzyki, np. w codziennych powiedzonkach. Otaczająca nas rzeczywistość jest przecież nimi przesiąknięta. Nawiązania do literatury, dzieł sztuki muzycznych i plastycznych, cytaty z filmów czy spektakli teatralnych, przedstawienia

symboliczne – wszystko to spotykamy w codziennym życiu. Osoba pozbawiona możliwości kontaktu z nimi, a więc w efekcie rozumienia i odczytywania tych kodów i znaczeń, byłaby kulturowo i społecznie bezradna.

Edukację kulturową warto zaczynać od najmłodszych lat. Przyzwyczajenia i nawyki – takie jak nawyki czytelnicze czy gust muzyczny – będą wtedy towarzyszyć dziecku przez całe życie. W dzieciństwie najłatwiej też je kształtować i zmieniać, zaszczepiać i rozbudzać zainteresowanie kulturą we wszystkich jej przejawach. Jeśli nie doceni się znaczenia wczesnego dzieciństwa, w którym dziecko chłonie wiedzę spontanicznie, jak „gąbka”, kształtowanie potrzeb kulturalnych będzie znacznie trudniejsze, choć oczywiście nadal możliwe. W wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym dziecko ciekawi właściwie wszystko i warto, aby rodzice i wychowawcy zadbali o dostarczanie mu wielu okazji do obcowania z różnymi formami kultury – niskiej i wysokiej.

(...) Do rozwoju dziecka w szczególny sposób przyczynia się obcowanie z tak zwaną kulturą wysoką. Chris Jenks (1993, s. 8) przeciwstawia wyraźnie kulturę masową, popularną, czasem niezbyt trafnie zwaną „niską” – kulturze „wysokiej”, elitarniej.

Ta pierwsza wedle niego służy przede wszystkim rozrywce. Druga natomiast „dotyczy absolutnych standardów, które wymagają największego wysiłku i zaangażowania ze strony twórcy i jego odbiorców” (Jenks, 1993, s. 10). Nie wszystkie wytwory kultury są równie wartościowe. W przypadku kultury wysokiej (przeciwstawianej kulturze masowej) funkcje: edukacyjna, wychowawcza, rozwojowa i estetyczna są w nią niejako wpisane, co więcej – można mieć nadzieję, że treści, które niesie, rzeczywiście są cenne i sprzyjają rozwojowi i edukacji, zarówno człowieka dorosłego, jak i dziecka. Choć granice między kulturą masową, niską a elitarną, wysoką są nieco rozmyte, uznać można, iż poprzez kulturę wysoką rozumieć możemy wszystko to, co w szczególny sposób należy do dziedzictwa kulturowego ludzkości, czego zrozumienie i poznanie wymaga od nas wysiłku poznawczego, a nie jest jedynie formą rozrywki. Kultura masowa jest kulturą „łatwą”, nie wymagającą zaangażowania. Jest przede wszystkim formą zabawy, a nastawiona głównie na przyjemność, nie zakłada wprost ani realizacji celów rozwojowych, ani edukacyjnych.

Pisząc zatem o edukacji kulturowej, mam na myśli przede wszystkim kulturę wysoką,

ona bowiem spełnia różnorodne funkcje wspierające rozwój dziecka. W pewnych sytuacjach kultura masowa może stanowić jednak jej cenne uzupełnienie. Można ją bowiem wykorzystać do ukazania różnic między wytworami kultury, przedstawić dziecku jako przyjemną, choć mniej rozwijającą alternatywę. Czasem także obcowanie z kulturą masową może po prostu być atrakcyjną dla dziecka formą spędzania wolnego czasu. Należy jednak pamiętać o tym, aby dziecko nie miało kontaktu jedynie z taką formą kultury i aby akcentować przede wszystkim rozmaite, czasem widoczne dopiero po latach, korzyści płynące z niełatwego, ale rozwijającego obcowania z kulturą wysoką (...)

Jak wprowadzać dziecko w świat kultury?

Wczesne dzieciństwo jest okresem, gdy zainteresowania dziecka są najbardziej różnorodne – ciekawi je wszystko. Jest zatem najlepszym czasem do tego, aby rozbudzać ciekawość i zainteresowanie dziecka nowymi dziedzinami. W okresie tym osoby dorosłe mają też na nie największy wpływ, głównie z powodu silnej więzi emocjonalnej, jaka łączy je z dzieckiem. Mają zatem szansę proponować mu to, co wydaje im się szczególnie wartościowe i w ten sposób kierować jego rozwojem.

- Dziecko jako aktywny odbiorca kultury

Ucząc dziecko rozumienia i odbierania kultury, warto zadbać, aby było odbiorcą aktywnym (...). Można się zastanawiać, czy w przypadku małych dzieci bycie odbiorcą aktywnym, czyli zaangażowanym, jest w ogóle możliwe. I tu również kluczową rolę odgrywa opiekun czy nauczyciel, który pomaga dziecku zrozumieć dzieło, zainteresować się nim. Dziecko trzeba bowiem w świat kultury „wprowadzić”, między innymi właśnie ze względu na jego ograniczoną wiedzę i umiejętności oraz niewielkie jeszcze i mało zróżnicowane doświadczenia. Warto zatem prezentować mu jak najszerszą i jak najbardziej zróżnicowaną ofertę kulturalną. Chodzić z nim na przedstawienia dla dzieci (także kukielkowe), czytać mu książki, oglądać i omawiać zawarte w nich ilustracje. Opowiadać o dawnych wierzeniach, obrzędach i zwyczajach. Oglądać razem z nim filmy dla dzieci i słuchać muzyki – nie tylko piosenek przeznaczonych dla najmłodszych, ale także muzyki klasycznej i wszelkich innych gatunków, także muzyki pop i tego, co aktualnie modne. We wszystkich tych

sytuacjach jest jednak istotne, aby dorosły towarzyszył dziecku. Czas spędzony wspólnie z nim jest nierzadko równie istotny, jak obcowanie z dziełami kultury.

Więcej przeczytacie w artykule Julii Anastazji Sienkiewicz-Wilowskiej z Instytutu Psychologii Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu „Jak wprowadzać dziecko w świat kultury?”.